

## W Kopicach ruszyły prace wokół pałacu. Mieszkańcy i samorządowcy z niepokojem patrzą na wycinkę drzew

W parku okalającym jeden z najpiękniejszych zabytków w regionie znikają tereny zielone - zaalarmowali nas słuchacze. W Kopicach wycięto kilkadziesiąt dorodnych drzew. To pierwszy widoczny efekt ruszającej w tym roku restauracji zabytkowego pałacu. Luksemburski inwestor, nowy właściciel zabytku, zapowiedział dwa miesiące temu, że w ciągu kilku najbliższych lat wyda na odbudowę obiektu 100 mln euro. Na pierwszy ogień poszły tereny zielone.

- Nie wiem, w jakim celu wycinają, ale pracują ostro. To, co należy do pałacu, to tam dokonano wycinki - mówi jeden z mieszkańców Kopic. <br /> <br /> - Sprzątają, drzewa wycinają i dalej zobaczymy, co będzie. Nie wiemy w sumie, czy ktoś to kupił, porobi trochę, a później sprzeda. Nic nie wiemy, na razie słyhać ich w parku - dodaje kobieta spacerująca przy pałacu. <br /> <br /> Władze Grodkowa zapowiadają przyjazd do Kopic, by przekonać się, ile drzew usunięto. <br /> <br /> - Jeżeli chodzi o wycinkę, to żadnego pozwolenia nie wydawaliśmy. Właściciel terenu do nas o taką zgodę nie występował. Dostaliśmy tylko informację, że będzie porządkował zabytkowe tereny wokół pałacu - tłumaczy z kolei burmistrz Grodkowa Marek Antoniewicz. <br /> <br /> Krzysztof Spychała, zastępca Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Opolu, uspokaja. <br /> <br /> - Inwestor dostał pozwolenie na wycinkę drzew w parku - tłumaczy. - Wycince mają podlegać te drzewa, które nie są kompozycyjnie związane z tym parkiem. Te drzewa są już suche w części, albo bezpośrednio zagrażają zabytkowi. Mówię tutaj o fundamentach i małym mostku przy pałacu. <br /> <br /> Dodajmy, że w tym roku zabytek ma znaleźć się pod specjalną kopułą, dzięki której restauracja będzie możliwa przez cały rok. Przypomnijmy, że nowym właścicielem obiektu została luksemburska spółka, która za kilka lat chce tam uruchomić polsko-niemiecką placówkę muzealną.